

dr hab. Bogumił Szady, prof. KUL

Lublin, 29 września 2023 r.

Instytut Historii

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Recenzja rozprawy doktorskiej mgra Szymona Maksymiliana Wilka  
pt. „Kulty pątnicze na terenie łacińskiej i unickiej diecezji chełmskiej  
w XVI-XVIII w. w świetle ksiąg cudów”  
napisanej pod kierunkiem prof. dra hab. Zdzisława Budzyńskiego

Rozprawa doktorska Szymona Wilka mieści się w kategorii prac z zakresu historii kultury religijnej. Celem badań była charakterystyka kultów pątniczych na terenie zamieszkiwanym przez ludność chrześcijańską dwóch tradycji religijnych – wschodniej i zachodniej, gdzie występowały w mniejszości także inne konfesje chrześcijańskie (protestanci, ormianie, prawosławni) i niechrześcijańskie (żydzi). Autor jako podstawę swoich studiów wybrał osiem ośrodków religijnych, głównie zakonnych, w których znajdowały się wizerunki kultowe. Praca składa się z tekstu zasadniczego, który obejmuje wstęp, pięciu rozdziałów i zakończenie, wykazu bibliograficznego z podziałem na źródła i opracowania oraz trzyczęściowego aneksu (spis analizowanych opisów mirakularnych, wykaz nazw miejscowych zarejestrowanych w tych opisach, oraz statystyczne zestawienie opisów z podziałem na lata i miejsca). Całość rozprawy zamyka się na 457 stronach, ale należy zauważyć, że Autor zastosował zwarty układ tekstu - w rzeczywistości praca ma ponad 32 ark. wyd. (ok. 700 stron).

Wstęp do pracy (s. 8-20) jest zbudowany poprawnie i dobrze wprowadza czytelnika w treść rozprawy. Po uwagach terminologicznych, został opisany zakres rzeczowy i chronologiczny rozprawy. Następnie została scharakteryzowana podstawa źródłowa oraz stan badań, z uwzględnieniem opracowań dotyczących omawianych sanktuariów jak też prac o charakterze porównawczym (z innych regionów i okresów historycznych). W ostatniej części wstępu Autor przedstawił strukturę pracy. Mimo, że wstęp jest dość obszerny pozostawia pewien niedosyt w zakresie celów i zadań samej pracy. Autor ograniczył się tutaj to dość ogólnego sformułowania: „W niniejszej rozprawie scharakteryzowane zostaną z wykorzystaniem ksiąg cudów kulty pątnicze związane z ośmioma wizerunkami kultowymi”. Wydaje się, że już na samym początku rozprawy powinien zostać bliżej wskazany cel przeprowadzenia takiej charakterystyki. Można te cele częściowo wydobyć z ostatniego akapitu

wstępu, ale dotyczy on bardziej kontekstu prowadzonych badań niż celów samej rozprawy. Brak wyraźniej perspektywy celu prowadzonej charakterystyki widać także w przeglądzie literatury, która zawężona została do omówienia prac szczegółowych z pominięciem odniesień do literatury metodycznej i prac o charakterze bardziej ogólnym opisujących miejsce ksiąg cudów i kultów pątniczych w kulturze religijnej i życiu społecznym epoki nowożytnej. Tytuły takich prac można odnaleźć chociażby w pracy A. Witkowskiej i J. Nastalskiej, „Ku ozdobie i obronie Rzeczypospolitej. Maryjne miejsca święte w drukach staropolskich” (Lublin 2013). Autor nie wskazał też kryterium lub kryteriów, które przesądziły o wyborze ośrodków religijnych poddanych analizie – można się jedynie domyślać, że ważną rolę odegrał tutaj stan zachowania materiału źródłowego (księgi cudów).

Rozdział pierwszy rozprawy (s. 21-90) „Księgi cudów w przestrzeni sanktuariów” ma charakter głównie źródłoznawczy i zawiera szczegółowe omówienie ksiąg cudów poddanych analizie oraz ośrodków kultu, z którymi były związane i w których powstały. Charakterystyka każdego z sanktuariów rozpoczyna się od przedstawienia legendy etiologicznej oraz chronologii wydarzeń związanych ze świętymi wizerunkami podanych głównie na podstawie ksiąg cudów. Towarzyszy temu przedstawienie dziejów poszczególnych świątyń w kontekście wydarzeń politycznych i społecznych, tak w wymiarze lokalnym jak też krajowym. Podrozdział ten jest bogaty faktograficznie. Dostrzegalne jest zróżnicowanie w sposobie i objętości opisów poszczególnych wizerunków oraz miejsce warunkowane dostępnością materiału źródłowego oraz stanem badań. Zdecydowanie najskromniej wygląda opis Krystynopola. W wielu fragmentach wybrane teksty źródłowe zbyt dominują prowadzoną narrację – odnosi się wręcz wrażenie ich relacjonowania lub streszczania, przez co praca traci charakter krytycznej analizy. Trudność sprawia wyodrębnienie analizy (informacja krytyczna) i podstawy analizy (informacja źródłowa). Nielicznie pojawiające się elementy krytyki informacji z ksiąg cudów nie pozwalają czytelnikowi ocenić wiarygodności całego przekazu.

Po przedstawieniu genezy kultów i historii sanktuariów Autor skupił się na opisie okoliczności powstania ksiąg cudów, szczególnie w kontekście komisji biskupich powoływanych dla uzyskania aprobaty kultu. Wprowadził tutaj ciekawą, aczkolwiek dość dyskusyjną, klasyfikację motywacji stojących u źródeł powstawania ksiąg cudów: dewocyjne, dokumentacyjne i promocyjne (s. 52). W świetle przedstawionej analizy na plan pierwszy wysuwa się potrzeba prawnego uporządkowania kultów w następstwie reform wprowadzonych przez sobór trydencki oraz encyklikę Urbana VIII z 1631 r. W tym kontekście pewien niedosyt zostawia brak szerszego komentarza dla braku sankcji władzy kościelnej oraz konsekwencji

takiego stanu w ośrodku krystynopolskim i zamojskim (s. 60). Odrębny podrozdział został poświęcony redaktorom (autorom) ksiąg cudów. Znajdują się w nim omówienia sylwetek, głównie od strony twórczości literacko-religijnej: unickiego biskupa chełmskiego, Jakuba Suszy, dominikanina z Krasnobrodu, Jacka Majewskiego, bazylianina z Krystynopola, Korneliusza Sroczyńskiego, franciszkanina z Sokala, Ignacego Orłowskiego, trynitarza z Tomaszowa, Antoniego Jezierskiego (autorstwo Antoniego Wielhorskiego zostało podważone), komendarza i proboszcza tartakowskiego, Augustyna Kostkiewicza (autorstwo Andrzeja Gabriela Kostkiewicza zostało podważone). Autorzy ksiąg zamojskiej (o. Gabriel Krupiński) i werchrackiej zostali pominięci – zapewne z powodu braku informacji. Następnie szczegółowej analizie została poddana struktura dzieł zawierających księgi cudów. Podrozdział ten zawiera krytykę i interpretację tytułów ksiąg (z pominięciem tytułów dotyczących Werchraty „Cuda / Nieustaiącemi Laskami Słynącego” i Krystynopola „Dziejopis Monasteru Krystynopolskiego”), porusza zagadnienie imprimatur oraz omawia strukturę wewnętrzną ksiąg cudów i strukturę zapisek. Nieco dziwi, potraktowanie problemu struktury wewnętrznej ksiąg cudów na tym samym poziomie, co zagadnienie imprimatur. Problem struktury wewnętrznej i następujące po nim omówienie struktury zapisek jako elementy krytyki wewnętrznej zasługiwały z pewnością na odrębny podrozdział. Zastosowanie klasycznego podziału na krytykę wewnętrzną i zewnętrzną uczytelniłoby odbiór tej części pracy. Podrozdział ten jest kluczowy dla właściwej interpretacji źródeł, gdyż – poprzez szczegółową charakterystykę treści – Autor ukazuje różne miejsce opisów cudów w całości analizowanych narracji oraz zróżnicowanie samych opisów cudów. Pokusił się przy tym o ilościowe i graficzne zaprezentowanie tych proporcji, co doprowadziło go do podziału ksiąg cudów na rozumiane w szerokim znaczeniu („sensu largo”) oraz ścisłym znaczeniu („sensu stricto”). Trudno wyjaśnić dlaczego omówienie całkowicie pomija „Cuda / Nieustaiącemi Laskami Słynącego / Obrazu” monasteru w Werchracie i w sposób jedynie częściowy analizuje opisy z Krystynopola (podobnie jak w rozdziale następnym). Wątpliwości może budzić umieszczenie w tym rozdziale numeracji mirakulów, które to zagadnienie ma charakter narzędziowy i pomocniczy dla prowadzenia analizy. W mojej opinii kwestia ta powinna zostać krótko omówiona we wstępie do pracy.

Celem rozdziału drugiego rozprawy było określenie zasięgu oddziaływania kultów (s. 91-190). Jako podstawę dla określenia zasięgu kultów Autor wybrał ruch pątniczy - „kiedy przybył?, skąd przybył? kto przybył?” (wstęp, s. 19). Układ rozdziału ma porządek rzeczowo-geograficzny. Wpisy o mirakulach zostały uporządkowane pod kątem dynamiki w czasie.

topografii oraz struktury społecznej i wyznaniowej pątników. Przy omawianiu tych zagadnień Autor odniósł się odrębnie do każdego z sanktuariów, przy czym w podrozdziale dotyczącym struktury społecznej wprowadził dodatkowy poziom analityczny – podział ze względu na grupy społeczne (szlachta, duchowieństwo, mieszczaństwo i chłopcy) oraz ze względu na przynależność wyznaniową pątników. Mimo, że rozdział zawiera wiele wykresów i statystyk, Autor nakazuje – i słusznie – podchodzić do nich ostrożnie, gdyż ma pełną świadomość ograniczeń źródłowych, które nie prezentują całości analizowanych zjawisk. Wyjaśnienie zróżnicowania w czasie dynamiki wzmianek o cudach szuka – ponownie słusznie – zarówno po stronie analizowanych zjawisk (np. kalendarz liturgiczny) jak też okoliczności powstania opisów (np. aktywność redaktorów).

Analiza ksiąg cudów pod kątem topograficznym jest przeprowadzona także z dużą dozą krytycyzmu (warstwa onomastyczna). Bardzo duża praca, przy szerokim wykorzystaniu opracowań i materiałów kartograficznych, została włożona w identyfikację miejscowości pochodzenia pątników, określenie odległości od poszczególnych centrów, określenie warunków naturalnych i podróżowania (szlaki komunikacyjne). Obok „Słownika Geograficznego Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich” oraz pracy B. Czopek można było sięgnąć jeszcze do słownika Teresy Pluskoty („Słownik nazw miejscowych i ich wariantów od XVI do XVIII wieku: Województwo belskie, ruskie, wołyńskie, podolskie, braclawskie”, Bydgoszcz 2019). Wartościowym uzupełnieniem analizy (oprócz przemyślanych wykresów kołowych) byłaby mapa jako naturalna metoda prezentacji zjawisk przestrzennych. Ocena zasięgu kultów metodą wizualną na podstawie mapy ułatwiłaby odbiór tekst, a być może pozwoliłaby zidentyfikować cechy trudne do uchwycenia metodami czysto statystycznymi (np. koncentracja miejsc pochodzenia pątników, relacja względem przeszkód naturalnych i sieci drożnej, zróżnicowanie kierunków podróży). Krótkie omówienie takiej mapy, z porównaniem zasięgu przestrzennego oddziaływania kultów, mogłoby też stanowić dobre syntetyczne podsumowanie części poświęconej analizie topograficznej, którego zabrakło.

Przechodząc do charakterystyki społecznej pątników Autor formułuje – za A. Witkowską - tezę o „wspólnocie wyobrażonej” pątników (s. 156). Zważywszy na generalnie indywidualne intencje pątników i ich doświadczenie tezę taką należałoby lepiej podbudować źródłowo i metodycznie wokół tematu indywidualizmu i wspólnotowości. Zwłaszcza, że Autor dostrzega różne profile społeczne poszczególnych sanktuariów („szlachecki” Sokal). Przeprowadzona analiza składu społecznego pątników jest podobnie szczegółowa i wnikliwa jak pochodzenia geograficznego. Autor „schodzi” aż do poziomu omówienia poszczególnych

osób. W przypadku analizy składu społecznego prowadzenie wywodu w układzie geograficznym (wg sanktuariów) utrudniło uchwycenie pewnych prawidłowości na poziomie prozopograficznym – np. pątnicy udający się do wielu sanktuariów (na s. 306-307 w innym rozdziale problem ten jest poruszony w sposób marginalny). Uchwycenie takiego zjawiska prowadzić może to pytania o koncentryczny (gwieżdzisty) czy sieciowy (rozproszony) układ ruchu pątniczego na całym badanym obszarze, a co za tym idzie do bliższego opisanie charakteru wspomnianej „wspólnoty wyobrażonej” (skoncentrowana wokół sanktuarium – bardziej terytorialna, czy skoncentrowana wokół kultu – bardziej religijna).

Rozdział trzeci rozprawy (s. 191-287), którego tytuł wprowadza dychotomiczny podział na „nieszcześcia” i „cuda” można odnieść do szeroko pojętych motywacji pątników, a tym samym przyczyn rozwoju ruchu pątniczego. Autor odnosi się dość krytycznie do stosowanych w dotychczasowych badaniach metod statystycznych na rzecz oceny jakościowej (opisowej opartej na wielu egzemplifikacjach i cytatach). We wstępnej części rozdziału analizę „nieszczęść” oraz towarzyszących im „cudów” przeprowadza w układzie geograficznym. Dopiero później przechodzi do charakterystyki poszczególnych kategorii szczegółowych, poczynając od śmierci i wskrzeszenia, przez różnego rodzaju choroby i zdarzenia losowe (np. wypadki w podróży, napaści, pożary), niebezpieczeństwa wojenne aż po niesprawiedliwe wyroki sądowe i choroby zwierząt.

Kwalifikacja niektórych opisywanych przypadków jest dość umowna – w wyniku różnego rodzaju wypadków losowych dochodziło bowiem często to urazów i problemów zdrowotnych. Podjęcie próby kategoryzacji przyczyn pielgrzymek pątników umożliwiało stosowanie metody porównawczej, jednak Autor poprzez wyszczególnienie niemal każdego wzmiankowanego przez źródła przypadku traci często z oczu bardziej generalną perspektywę prowadzonych badań. Rozdział zawiera bogaty materiał dotyczący typów chorób i innych nieszczęść oraz sposobów pomocy jaką otrzymali pątnicy. W oparciu o tak pracownie zgromadzone informacje można było pokusić się o bardziej generalne wnioski. W podsumowaniu konkluduje co prawda brak „specjalizacji” poszczególnych sanktuariów odnośnie skuteczności pomocy na różne rodzaje schorzeń czy też wobec różnych nieszczęść, ale wspiera ten sąd jedynie ogólnymi zdaniem („Tymczasem zaprezentowana wyżej analiza rodzajów nieszczęść i cudów z obszaru Chelmszczyzny nie potwierdza tych spostrzeżeń. W żadnym z sanktuariów nie wybija się wyraźnie wśród pozostałych jakaś określona jednostka chorobowa, nawet w najmniejszych objętościowo katalogach widzimy znaczną różnorodność”). Przyjęta w narracji metoda jakościowa nie umożliwia postawienia tak

kategorycznego sądu. Zabrakło tutaj tabeli podsumowującej materiał zebrany w tabelach 3.1-3.8, która ukazałaby procentowy udział poszczególnych typów nieszczęść i cudów w stosunku do ogólnej liczby przypadków w poszczególnych sanktuariach. Po lekturze tego rozdziału rodzi się dodatkowo pytanie o kryteria wyboru przez wiernych sanktuarium pątniczego i zestawienie wniosków z przeprowadzoną analizą topograficzną – jeżeli nie odległość była tutaj elementem decydującym (najbliższe sanktuarium) to być może opinia o skuteczności względem konkretnej choroby lub rodzaju chorób. Powstają także dodatkowe pytania o korelacje między rodzajem schorzeń a stanem społecznym pątników.

Naturalnym uzupełnieniem rozważań dotyczących motywacji pątników powodowanych różnego typu chorobami i nieszczęściami jest rozdział czwarty dotyczący ich postaw i reakcji (s. 288-366). Autor pracy podzielił rozdział na sześć części: (1) Reakcje wiernych wobec choroby i spodziewanej śmierci. (2) Starania o uzyskanie łaski w sanktuarium, (3) Praktyki pobożnościowe. (4) Lokalne praktyki kultowe. (5) Charakterystyka cudownych zdarzeń oraz (6) Metody utrwalenia doznanego cudu. Jest to bardzo ważna i jednocześnie najtrudniejsza – w mojej opinii – część pracy. Głównie ze względu na konieczność krytycznego oddzielenia elementów rzeczywistej argumentacji o charakterze jednostkowym zawartej w opisie cudów od części topicznych i fragmentów składających się na konwencję literacką. Opisy cudów, ze względu na swoją treść, formę jak też cel powstania mają cechy dzieła literackiego i teologicznego, gdzie w wielu warstwach nakładają się na siebie opisy prawdziwych wydarzeń oraz figury retoryczne i topiczne. Z niezrozumiałych powodów Autor odszedł od zaproponowanej we wstępnej części logiki narracji wg klasyfikacji toposów, która ułatwiłaby takie zadanie. Spowodowało to, że na jednym poziomie zestawione zostały treści mające cechy topiczne podkreślające wartość cudów („ciężką od Pana niebios i ziemi chorobą był złożony”, „Od strachu prawie martwym”, „starał się jednak, ile możność jego była, o nabycie zdrowia”) z fragmentami posiadającymi indywidualną wartość informacyjną („nawet od jegomości pana Hernesa sławnego doktora opuszczona była”, „udaliśmy się do uprzywilejowanego doktora, wielmożnego jaśnie pana Beranka, mieszkającego w Radziechowie”) (s. 290-291). W tym kontekście inaczej nagłość cudu należy czytać z fragmentu: *„skoro uczynił wotum nawiedzić obraz Najświętszej Panny Sokalskiej, natychmiast zdrową i uleczoną oglądał”*, a inaczej z fragmentu *„aż oto w godzin dwanaście chłopiec wrócił do świata żywych”* (s. 229-230). Rzecz jasna podział taki nie zawsze jest jasny i czytelny, zaś wpływ wyrażen topicznych i figur retorycznych jest zróżnicowany w zależności od kontekstu. Aby podjąć próbę uchwycenia topiki opisów mirakularnych i właściwie ją scharakteryzować

należało posłużyć się szerzej literaturą przedmiotu dotyczącą teorii toposu literackiego (np. artykuł Ewy Nadolskiej-Metel, Teoria toposu literackiego, „Roczniki Humanistyczne”, 52 (2004), z. 1, s. 227-261, czy starszy tekst J. Abramowskiej, „Topos i niektóre miejsca wspólne badań literackich, „Pamiętnik Literacki”, 73 (1982), z.1-2, s. 3-23). Tylko niekiedy Autor podkreśla retoryczny charakter analizowanych treści (s. 349).

W ostatnim rozdziale pracy, którego przedmiotem jest „Obraz sacrum w księgach cudów”, Autor spojrzal na analizowane źródła z perspektywy teologicznej i religijnej. Tab. 5.1. podaje autorską klasyfikację rodzajów znaków nadprzyrodzonych odnotowanych w księgach cudów. Treść rozdziału uzupełnia analiza tytułów maryjnych używanych w opisach oraz temat kultu obrazów. Opracowana klasyfikacja rodzajów znaków nadprzyrodzonych, która dała ramę dalszym rozważaniom w tym rozdziale (wizja, sen, głos z nieba, światłość, mieniący się obraz, krwawe łzy) powinna znaleźć szersze uzasadnienie albo omówienie, z podaniem odpowiednich referencji do literatury przedmiotu. Nie można bowiem wykluczyć, że część z przekazów w ich treści lub formie nawiązywać mogła do wzorców obowiązujących w kulturze religijnej tej epoki (pytanie o uniwersalizm i indywidualizm przekazu).

W podsumowaniu warto podkreślić jasność prowadzonego wywodu oraz staranność stylistyczną i interpunkcyjną Autora. Zdarzają się oczywiście potknięcia językowe, ale są one nieliczne. Redakcja aparatu naukowego nie budzi większych zastrzeżeń. Wyrażone w recenzji wątpliwości oraz zastrzeżenia dotyczą głównie warstwy interpretacyjnej skrupulatnie zgromadzonego i przeanalizowanego materiału źródłowego. Praca ma charakter interdyscyplinarny, zaś Autor starał się spojrzeć na analizowane zjawiska z wielu perspektyw: historycznej, literaturoznawczej (piśmienniczej) oraz teologicznej. Prowadzona analiza wskazuje na umiejętność zadawania pytań badawczych na poziomie szczegółowym, wynikających z doskonałej znajomości podstawowego materiału źródłowego. Do literatury przedmiotu oraz prac teoretycznych Autor sięgał częściej w celu wyjaśniania obserwacji źródłowych niż jako źródła inspiracji dla budowania szerszego kontekstu czy w celu formułowania ogólniejszych wniosków badawczych. Zdecydowanie najlepiej wypada perspektywa historyczna pracy dotycząca najbardziej uchwytnych i namacalnych faktograficznie elementów: od charakterystyki sanktuariów i historycznych uwarunkowań rozwoju kultów, przez analizę źródłową opisów mirakularnych, geograficzny i społeczny zasięg oddziaływania kultów aż po typologię nieszczęść i cudów będących podstawą ruchu pątniczego. Słabiej prezentują się dwa ostatnie rozdziały, które wymagały głębszego wyjścia poza klasyczną analizę historyczną z wykorzystaniem aparatu literaturoznawczego i

teologicznego. Pewien wpływ miał tutaj brak wyraźnie określonego celu prowadzonej charakterystyki, o czym była mowa na początku recenzji. Niekiedy można odnieść wrażenie, że intencją Autora było poruszenie wszystkich problemów ujętych w analizowanych tekstach. Sprawilo to, że z jednej strony praca jest bardzo obszerna, z drugiej zaś brak selekcji materiału spowodował, że trudno jest określić relację i miejsce poszczególnych fragmentów względem celu badań, który został bardzo ogólnie ujęty jako „scharakteryzowanie”.

Przedstawione wyżej zastrzeżenia i uwagi nie zmieniają końcowego wniosku, że praca mgra Szymona Maksymiliana spełnia wymagania dysertacji doktorskiej, w związku z tym wnoszę o dopuszczenie go do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

*Bogumił Szady*  
dr hab. Bogumił Szady, prof. KUL.